

Warszawa, dnia 15 marca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1132/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Remigiusz Pawłowski (spr.)

Sędziowie: SO Maciej Schulz

SR del. Izabela Kościarz – Depta

protokolant: p.o. protokolant sądowy Zuzanna Poźniak

przy udziale prokuratora Ewy Gołębiowskiej

po rozpoznaniu dnia 15 marca 2019 r.

sprawy A. M., syna W. i H. ur. (...)

w W.

oskarżonego z art. 62 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2018 r. sygn. akt IV K 774/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie kwotę 516,60 zł na rzecz adw. M. M. obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym wraz z podatkiem VAT; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

SSO Maciej Schulz SSO Remigiusz Pawłowski SSR del. Izabela Kościarz - Depta

VI Ka 1132/18

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera takich argumentów, które winny skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia lub jego zmianą. Sąd Rejonowy dokonał właściwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i ocenił go z zachowaniem wytycznych art. 7 kpk. W konsekwencji dokonał również prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zakwalifikował czyn oskarżonemu przypisany. W tej części zaskarżonego wyroku żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd Okręgowy nie dostrzegł również powodów do ingerencji, w świetle przepisów, które ma obowiązek rozpatrywać z urzędu.

Istotą apelacji był zarzut, że wymierzona kara i środek kompensacyjny zostały dotknięte rażąco niewspółmierną surowością. Zdaniem autora apelacji nie wzięto pod uwagę faktu, że oskarżony nie był karany za przestępstwa narkotykowe, a poza tym odpowiadał jedynie za posiadanie, a nie produkcję, czy udział w obrocie środkami odurzającymi. Mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego, który jest na utrzymaniu swojej matki,

nawiązka w kwocie 28.000 zł nigdy przez niego nie będzie mogła być uiszczona, co czyni ją iluzoryczną. Zdaniem obrońcy kara, jak i nawiązka winny zostać złagodzone.

W ocenie Sądu Okręgowego ze stanowiskiem zaprezentowanym w powyżej omówionym środku odwoławczym nie można się zgodzić. Oskarżony stanął pod zarzutem występku z art. 62 ust 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdzie zagrożenie ustawowe wynosi od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Choć rzecz dotyczy posiadania środków narkotycznych w znacznej ilości, to oczywistym jest, że w ramach tego określenia wciąż można wartościować popełniony czyn, ze względu na ilość tych środków, mając na uwadze społeczną szkodliwość popełnionego występku. Czym innym bowiem będzie posiadanie 100 gramów amfetaminy, co w świetle obowiązującego orzecznictwa wyczerpie już znamiona tego występku, a czym innym posiadanie kilograma tego środka, jak miało miejsce w rzeczonyj sprawie.

Trudno nie zgodzić się z obrońcą, że oskarżony winien być za swój występku potraktowany łagodniej, niż gdyby odpowiadał za produkcję narkotyków lub udział w obrocie nimi. Warto jednak zauważyć, że produkcja narkotyków, a bliżej ich wytwarzanie, przetwarzanie, czy przerabianie w znacznych ilościach stanowi opisaną w art. 53 ust 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zbrodnię, zagrożoną pozbawieniem wolności na czas nie krótszy od lat trzech, zaś udział w obrocie znacznej ilości takich substancji, czyli występku opisany w art. 56 ust 3 tej ustawy jest zagrożony karą od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności. Poza sporem jest zatem, że kara wymierzona za takie przestępstwa byłaby surowsza.

Nie jest trafiony również argument odnoszący się do faktu, że oskarżony nie był uprzednio karany za przestępstwa wymierzone przeciw ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Uwaga ta miałaby wpływ na wymiar kary, gdyby dotyczyła dotychczasowej niekaralności oskarżonego w ogóle. Tymczasem A. M. odpowiadał już nie tylko za występki z art. 178a§1 kk, czy art. 244 kk, lecz również z art. 258§2 kk, 280§1 kk i 279§1 kk. Oznacza to, że jest sprawcą zdemoralizowanym, niepoprawnym, a dotychczasowe oddziaływania penitencjarne okazały się niewystarczające. Zgodnie zatem z wyrażonym w art. 53§1 kk obowiązkiem wymierzania kary zapobiegawczej i wychowawczej, zbyt łagodne potraktowanie oskarżonego będzie odbierane, jako świadectwo przyzwolenia i słabości wymiaru sprawiedliwości, co będzie oddziaływać jednoznacznie demoralizująco, tak w ujęciu generalnym, jak i jednostkowym.

W końcu nie można zgodzić się z zarzutem, że wysokość wymierzonego środka kompensacyjnego w postaci nawiązki jest rażąco nadmierna i sprawi, że środek nabierze charakteru iluzorycznego. Warto wszak pamiętać, że takiej właśnie nawiązki chciał się oskarżony poddać w postępowaniu przygotowawczym. Co więcej, czynił to w obecności obrońcy, co pozwala założyć, że propozycja była przemyślana i dostosowana do możliwości zarobkowych i sytuacji majątkowej oskarżonego. Pamiętać trzeba, że wypadek komunikacyjny, w jakim uczestniczył oskarżony był dziesięć lat temu, zaś dokumentacja dotycząca jego złego stanu zdrowia pochodzi również z 2015r. i 2016r. Nie sposób zatem przyjąć, by ocena przesłanek ważnych dla ustalania wysokości nawiązki miała ulec istotnej zmianie.

Z powyższych względów, orzeczono jak w sentencji.